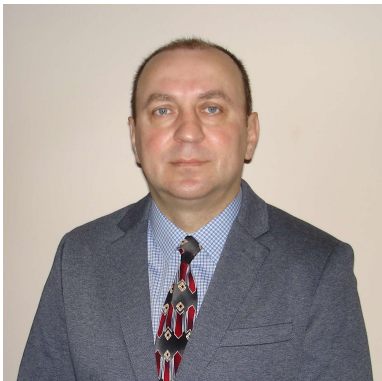




Wywiad

z

p. Janem Wojciechowskim

Jan Wojciechowski posiada stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych zdobyty na Uniwersytecie w Georgii w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Ponadto odbył studia magisterskie z zakresu zarządzania w biznesie na Uniwersytecie Stanowym w Arizonie w Stanach Zjednoczonych Ameryki, studia magisterskie z zakresu ekonomii na Uniwersytecie w Aberdeen w Szkocji oraz studia magisterskie z zakresu techniki rolniczej na Uniwersytecie Przyrodniczym w Lublinie w Polsce. Ukończył też podyplomowe studia z zakresu europejskich stosunków finansowo- ekonomiczno- prawnych w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Jan Wojciechowski pracował zawodowo w Stanach Zjednoczonych Ameryki, w Wielkiej Brytanii oraz w Polsce. Pracował dla organizacji: American Express, Citibank, Bank of America, University of Georgia, Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Łazarskiego oraz Komisja Nadzoru Finansowego.

Pytania do wywiadu z Panem Janem Wojciechowskim.

Z okazji zbliżającej się rocznicy stulecia Szkoły Podstawowej w Chrzanowie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego chcielibyśmy zadać Panu kilka pytań o wspomnienia z okresu, kiedy uczęszczał Pan do naszej podstawówki.

W jakich latach uczęszczał Pan do naszej szkoły?

Uczęszczałem do Szkoły Podstawowej w Chrzanowie od 1976 do 1982 roku. Wówczas nie było jeszcze przedszkola czy zerówki. Nauka rozpoczynała się od klasy pierwszej, a kończyła na klasie ósmej.

Czy pamięta Pan, kto był wtedy Pana wychowawcą ?

W starszych latach podstawówki wychowawczyniami były pani Berezowska oraz pani Godek. W młodszych latach wychowawczynią była pani Szarlip.

Kto w tym czasie był dyrektorem szkoły ?

Na początku mojej nauki w szkole podstawowej dyrektorem był pan E. Kozina, a w późniejszych latach pan W. Wójciuk.

Jak wspomina pan lata spędzone w szkole? Jaka była Pana klasa?

Szkoła podstawowa to wspaniałe lata. Mój rocznik był na początku podzielony na dwie klasy, po około dwudziestu uczniów w każdej. Dopiero chyba w piątej klasie zostaliśmy połączeni w jedną klasę. W całej szkole uczyło się wtedy około trzystu uczniów. Było bardzo przyjemnie. Pamiętam, że jeździliśmy na wycieczki, obozy oraz organizowane były ogniska i zabawy szkolne.

Czy nauczyciele byli wymagający ?

Nauczyciele byli bardzo dobrzy. Nie tylko posiadali bardzo dużą wiedzę, ale też potrafili ją przekazać uczniom. Pomimo tego, że to była szkoła wiejska i większość dzieci musiała pomagać rodzicom poza lekcjami, ale jeżeli ktoś chciał, to mógł się wiele nauczyć. Właśnie w podstawówce zrodziło się we mnie zamiłowanie do wiedzy. Naukę kontynuowałem jeszcze przez wiele lat po skończeniu podstawówki.

Jak wyglądała wówczas szkoła?

Był to powojenny budynek (stara część obecnej szkoły) z ośmioma czy dziewięcioma salami lekcyjnymi. Nie było sali gimnastycznej. Zajęcia wychowania fizycznego odbywały się na świeżym powietrzu. Nie było też centralnego ogrzewania, a toalety mieściły się w oddzielnym budynku.

Czy miał pan swojego ulubionego nauczyciela ?

Od najmłodszych lat interesowały mnie nauki przyrodnicze oraz ściśle jak matematyka czy fizyka i bardzo lubiłem zajęcia z tych przedmiotów. Nie miałem jednak jakiegoś szczególnie ulubionego nauczyciela.

Czy chciałby Pan coś jeszcze od siebie dodać, a może coś przekazać obecnym uczniom?

W obszarze nauki, od początku powstania szkoły podstawowej do chwili obecnej, w Chrzanowie i okolicach nastąpiły rewolucyjne wręcz zmiany. Jak czytamy w kronice szkolnej z 1918 roku, we wsi wówczas bardzo niewiele osób potrafiło pisać czy czytać oraz panowała ogólna niechęć większości mieszkańców do nauki w szkole. W obecnych czasach nikt już nie kwestionuje konieczności nauki w szkole podstawowej a bardzo wielu wychowanków szkoły kontynuuje naukę w szkołach średnich i wyższych. To jest bardzo korzystna tendencja, gdyż wiedza w dzisiejszych czasach jest ważniejsza niż kiedykolwiek, a jej ranga będzie tylko wzrastała z czasem.